

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Administracji. — Przegląd miesięczny (Rozwiązanie Rady pow. gród. — Przepis §. 53. ust. o repr. pow.) — Sądownictwo (Dola dyetariusza tabularnego. — Do §§. 290 ust. 2. i 293 ust. 3. post. karn. przez dr. E. Rebeno. — Praktyka sądowa [Zasady orz. Tryb. kasac.]). — Administracja (Normalja administr. [Sprawy zdrowotne. — Sprawy przemysłowe]. — Stosunki prawne urzędników państw. [Zasady orz. Tryb. pań. i Tryb. admin.]). — Sprawy kolejowe (Zniżenie cen jazdy dla nauczycieli na kol. skarb. — Projekt ust. o zrównaniu urzędników kol. skarb. z urz. państw.). — Wiadomości potoczne. (Międzynarodowy kongres dla praw handlowych. — Termomikrofon Dra Ochłowicza. — O nowych trziesięniach ziemi. — Miljonierka. — O olbrzymim spadku.). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady — Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia.). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: O przyszłości naszych młodych prawników. Napisał Dr. Julian Morełowski. (C. dal.)

OD ADMINISTRACJI.

**Prosimy o uprzejme spieszne na
desłanie wykazanych zaległości prenu-
meracyjnych.**

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 9. Sierpnia 1885 r.

(Rozwiązanie Rady powiat. gródeckiej. — Warunki zastosowalności przepisu §. 53 ust. o repr. pow.).

Górującym wypadkiem dni ostatnich w sprawach krajowych jest rozwiązanie Rady powiatowej gródeckiej, dokonane przez Prezydium c. k. namiestnictwa. Rada pow. tamtejsza, konstytuując się, wybrała swym prezesem p. Edwarda Weissmana a wiceprezesem p. Bazylego Dmuhowskiego, kierownika miejscowej szkoły żeńskiej. Cesarz zatwierdzając wybór pierwszego, odmówił zatwierdzenia wyboru p. Dmuhowskiego, skutkiem czego na porządku dziennym posiedzenia Rady pow. z dnia 7 z. m. postawiono ponownie wybór wiceprezesa. Po długiej, burzliwej dyskusji wybrano wiceprezesem powtórnie p. Dmuhowskiego. Skutkiem tego prezes p. Weissman wstrzymał wykonanie tej uchwały i zarazem złożył mandat, a wraz z nim uczyniło to pięciu członków Rady. Prezydium namiest., o tem zawiadomione, natychmiast rozwiązało Radę pow. na mocy § 53 ust. o repr. powiat. i poleciło starostwu poruczyć tymczasowe zawiadywanie sprawami powiatu dotychczasowemu prezesowi a równocześnie odniosło się do Wydziału kra-

jowego z zapytaniem, czy tenże zgadza się, by zarząd sprawami powiatu gródeckiego aż do wyboru, względnie ukonstytuowania się nowej Rady pow. poruczony został Prezesowi i trzem członkom jako reprezentantom istniejących w pow. gródeckim grup wyborczych. Po nadejściu przychylniej odpowiedzi Wydziału krajowego, porozumiało się z nim prezydium nam., na podstawie przedłożonych tymczasem wniosków starostwa, co do osób w skład tymczasowego zarządu powiatu gródeckiego wejść mających, a na podstawie przychylnego oświadczenia się Wydziału kraj., złożono tymczasowy zarząd spraw do zakresu gródeckiej Rady powiat. należących w ręce p. Włodzimierza Niezabitowskiego jako prezesa i pp. Adolfa hr. Brunickiego, Henryka Floręckiego i ks. Michała Kulmatyckiego z zastępstwem pp. Stan. Agopsowicza, Mendla Kohna i Jacka Mormila.

Nie ma wątpliwości, że c. k. namiestnikowi z §. 53. ust. o repr. pow. służy prawo rozwiązania Rady powiatowej, że tedy powyższy krok prezydium namiestnictwa ma za sobą najzupełniej literę ustawy. Mimo to nie zdaje się nam, by on był koniecznym, by zaszedł był tutaj taki wypadek, jaki ustawa miała na oku, gdy ten ostateczny środek wykonania władzy nadzorczej, rządowi w obec Rady pow. przysługującej, w ręce jego złożyła.

Rozwiązanie ciała reprezentacyjnego przez władzę polityczną jest, jak to już samo brzmienie §. 53 pow. ust. i miejsce jakie on w tej ustawie zajmuje, wskazuje, ostatecznym środkiem zaradczym, który tedy z na-

tury swej wtenczas dopiero powinien być użytym, gdy nadzwyczajna nagłość i ważność wypadku użycie go jako nieuniknioną konieczność nakazuje, i gdy wyczerpano bezskutecznie wszelkie inne środki zaradcze ustawą wskazane. Ani jedno ani też drugie nie zaszło w niniejszym wypadku.

Powtórnego wybrania wiceprezesem osoby, której pierwszy wybór nie uzyskał Najw. potwierdzenia, rzeczywiście wcale nie możemy pochwalić, gdy nie widzimy tutaj jako pobudkę onegoż owej konieczności politycznej, która może w innym wypadku postąpienie takie jako manifestację polityczną przeciw pewnemu wrogiemu systemowi rządowemu usprawiedliwiać, a raczej upatrujemy tutaj grę osobistości, paralizującą pomyślny rozwój autonomji powiatowej, poręczony właśnie prerogatywą rządową potwierdzenia wyboru przewodniczących przez Monarchę, i wskazanem przez to zgodnem współdziałaniem władzy rządowej i autonomicznej. Jednakże właśnie ten brak wszelkiego, a już wcale doniosłego w tym wypadku znaczenia politycznego, wykluczał nagłość i ważność onegoż jako motyw zastosowania §. 53. pow. ust.

Wobec tego zaś należało użyć przedewszystkiem owych innych środków zaradczych, na które przepisy poprzednich §§ów pow. ust. wskazują — mianowicie, zawieszenia i unieważnienia uchwały i wyboru, i porozumienia się z Wydziałem kraj., zanimby przystąpiono do owej wyjątkowej ultima ratio z §. 53. pow., ust. która odbiera powiatowi na czas nieokreślony poruczony mu ustawami zasadniczymi samo-

rząd, tem samem za naganny czyn kilku osób dotkliwie karze cały powiat, stawiając go w położeniu wyjątkowem, piętnując przed całym krajem i daleko po za jego granicami jakby siedzibę anarchji, przewrotnych knowań, spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu zagrażających. Ciekawimy jakiego środka silniejszego z ustawy o repr. powiat. użyłoby ck. Prezydum namiestnictwa przeciw Radzie jakiej powiatowej w wypadku, gdyby taż istotnie powzięła uchwałę tego ostatniego rodzaju?

Snać, czegoś podobnego rząd, znając usposobienie kraju, nawet nie przypuszcza, jak skoro już niniejszy wypadek uznał za dostateczny do wprowadzenia w wykonanie — o ile nam wiadomo, po raz pierwszy, od czasu obowiązywania ust. pow. — owej wyjątkowej prerogatywy, jakiej mu przepis §. 53. pow. ust., na wypadki nadzwyczajne, szczególnem niebezpieczeństwem zagrażające, przyznaje.

Nie przypuszczamy, by krok ten p. Namiestnika — zresztą literze prawa odpowiedni — podyktowany był chęcią pominięcia ingerencji Wydziału krajowego, jaka w razie użycia innych środków z §§. 50 i 51. 52. ustawy o repr. pow. byłaby nastąpiła, gdyż stałoby to w sprzeczności z zasadami wyrażonemi w okólnikach przy objęciu rządów kraju wydanych*). To też przypuścić musimy, albo, że działano zbyt pospiesznie, w nadmiarze gorliwości i przypisując owemu aktowi Rady pow. większe znaczenie niż jakie on miał i

*) P. n. 16 str. 125 „Urz. i Prawn.“ z r. 1883.

według naszego mniemania mieć mógł, — albo też, że zachodzą tutaj inne, nam nieznane, okoliczności, któreby zastosowanie przepisu §u 53 pow. ust. nie tylko według jego litery, ale także według ducha i tendencji ustawy koniecznem czyniły. — Tak jak dotąd rzecz się przedstawia, musimy w tem bądź co bądź bardzo niebezpieczny widzieć precedens dla naszych stosunków autonomicznych, któryby żywą ingerencję Wydziału krajowego spowodować powinien.

SĄDOWNICTWO.

Dola dyetariusza tabularnego.

Kraków dnia 5. Sierpnia 1885.

Jakób Fied... dyetariusz przy c. k. urzędzie hipot. w Krakowie pracował pilnie i gorliwie przy tymże urzędzie nie jakby pisarz, ale jakby urzędnik — to urzędnik wyższej rangi przez kilkanaście lat; nietylko bowiem prowadził dziennik czysto i dokładnie, ale nadto przenosił przy zakładaniu nowych ksiąg gruntowych najzawilsze wpisy z dawnych ksiąg Miasta Krakowa i wystawiał z niesłychaną szybkością i dokładnością ekstrakty tabularne

Przed paru tygodniami zachorował J. F. bardzo ciężko bo na pomieszenie zmysłów i niestety niema nadziei aby powrócił do zdrowia. Wszelkie zasoby pieniężne wyczerpano wśród tej okropnej słabości, tak że dzisiaj stoi biedna żona bezradna pozbawiona wszelkich środków utrzymania.

A cóż na to przełożona władza?

Oto przełożona władza zamknęła mu płacę i przyjęła na jego miejsce innego dyetariusza, bo — nie ma fundusów, by rodzinie udzielić wsparcia!

Czyż nie ma nikogo co by się ujął za tym nieszczęśliwym dyetariuszem i jego rodziną — za tym przedstawicielem owej klasy białych niewolników!?

Czyż niema nikogo pomiędzy Deputowanymi do Rady Państwa który by nieszczęsną sprawę dyetariuszów Wys. Rządowi przypomniał!?

OD REDAKCJI.

Nieszczęśliwy J. F. znany jest naszym Czytelnikom jako Autor rozlicznych korespondencyj i rozprawek w sprawach tabularnych, od dwu przeszło lat w piśmie naszym z podpisem J. F. lub F. zamieszczanych, które wskazywały na niezwykłą pracowitość, zdolność i skrzętność Autora. Tem boleśniej przypada nam podać powyższą wiadomość o nieszczęściu jego i jego rodziny — będącem niestety rażącym przykładem losu — dyetariusza! — Odwołujemy się do znanej nam szlachetności JW-go pana Prezydenta Zborowskiego, z prośbą o pomoc, czy to drogą składek prywatnych, czy też inną drogą, jaką Mu szlachetność i powaga Jego poda — dla nieszczęśliwej rodziny prawego, tyloletniego urzędnika-dyetariusza; — a z naszej strony najchętniej pośredniczyć będziemy w zbieraniu i przesyłaniu datków w wzajemnej pomocy jakieby Koledzy nieszczęśliwego tak licznie po kraju naszym rozprószeni i wogóle Czytelnicy nasi na cel powyższy nadsyłać raczyli.

O PRZYSZŁOŚCI naszych młodych prawników.

napisał Dr. Julian Morelowski.

(Ciąg dalszy.)

Jeżeli rząd chce mieć zdolnych urzędników, musi zważać nietylko na starszeństwo w służbie i prawość, ale także na gorliwość, zdolność, wiedzę i wykształcenie. Gdy do służby wejdą prawnicy, których tylko przepuszczono przez egzamina, wtedy powstanie proletarijat umysłowy, a jeżeli wśród niego tylko starszeństwo służby o awansie rozstrzygać będzie, zdolni a wykształceni i gorliwi urzędnicy; zniechęceni takim postępowaniem, poświęcą się innemu zawodowi lub staną się rzemieślnikami urzędniczymi... W ścisłym związku z tą

kwestją jest reorganizacja wydziałów prawa i administracji.

Mojem zdaniem, kurs czteroletni jest niewystarczającym. Są przedmioty ważne, które dla braku czasu weale nie są wykładane na uniwersytecie, albo za ledwie w połowie. Młodzież, wstępująca do sądownictwa, adwokatury lub notariatu, przynosi z uniwersytetu tylko elementarne wiadomości, a ta młodzież, która wstępuje do urzędów skarbowych lub administracyjnych, posiada jeszcze mniej wiedzy fachowej. Kurs nauk powinien trwać pięć lat, liczba obowiązkowych przedmiotów powinna być rozszerzoną, frekwencja powinna być surowo przestrzegana; należałoby zaprowadzić obowiązkowe *colloquia* coroczne, a oprócz tego egzamin wstępny przed rozpoczęciem praktyki służbowej, nakoniec przy egzaminach teoretycznych i praktycznych powinno być ściśle wymaganem

odpowiednie minimum wiedzy. Ścisłość egzaminów, nieprzepuszczanie ludzi niezdolnych, pomijanie kandydatów niezasługujących na awans, oto środki proste, któremi można zapobiedz hiperprodukcji prawników i na uniwersytecie i w urzędzie, a zarazem podnieść wykształcenie stanu urzędniczego.

Jakkolwiek rozszerzenie kursu nauk do lat pięciu byłoby znacznem utrudnieniem studjów, to jednakże są środki, które znów mogą być wielką pomocą w studjach. Mam tu na myśli stypendja; muszę na tem miejscu oświadczyć, że podzielał zupełnie myśl jednoczenia małych i tworzenia większych stypendjów. Dalszym, równie ważnym środkiem zachęty i pomocy w naukach jest udzielanie nagród pieniężnych słuchaczom prawą za wypracowania zadań konkur-

Do §§. 290 ust. 2. i 293 ust. 3. post. karn.
przez Dr. E. Rebena,
adwokata w Wiedniu.

Rozstrzygnięcie sądu kasacyjnego z 23. stycznia 1885 l. 11285 zawiera wyjaśnienie zakazu reformacji in peius, a sposób interpretowania tego zakazu wiele nasuwa uwag. Przedewszystkiem zapoznajmy się z powyższym rozstrzygnięciem.

Orzeczeniem kasacyjnym z d. 4. marca 1884 przychyłono się do zażalenia nieważności oskarżonego, zniesiono wyrok i rzecz przekazano do ponownej rozprawy w pierwszej instancji. Co do odwołania zaś prokuratorji jednocześnie przedłożonego odnośnie do orzeczenia co do kary, sąd najwyższy rozstrzygnął: „Odwołanie jest wprawdzie na teraz bezprzedmiotowe, skutkuje ono jednak o tyle, że orzeczenie co do kary na korzyść oskarżonego nie może się stać prawomocnem i że odwołanie to w swoim czasie w możliwej kwestji co do zastósowalności §§. 290 ust. 2. i 293 ust. 3. p. k. uwzględnić będzie należało“.

Wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Spalacie z d. 8. sierpnia 1884 ten sam oskarżony został ponownie uznany winnym tej samej zbrodni (z §. 5. §. 155 lit a. u. k.) z tą jednak zmianą, że sąd orzekający dawniejszą karę 5 miesięcy podwyższył na 8. W skutek tego wniósł oskarżony zażalenie nieważności opierające się na §. 281 l. 11 z nadmienieniem, że wyrok nowy za wiera niedopuszczalną reformację in peius. Sąd kasacyjny do zażalenia nieważności nie przychylił się, a to z następujących powodów:

„Jeżeli wniesiono zażalenie nieważności tylko na korzyść oskarżonego. natenczas nie wolno w myśl §§. 290 i 293 p. k. skazać oskarżonego na surowszą karę, nad tę, którą wyrzekł pierwszy wyrok zniesiony. W danym jednak przypadku prokuratorja wniosła przeciw pierwszemu wyrokowi odwołanie, a sąd kasacyjny orzekł, że toż odwołanie, jakkolwiek takowego z powodu zniesienia wyroku uwzględnić nie można, o tyle skut-

kuje, że orzeczenie co do kary prawomocnem stać się nie może. Z tego więc wynika, że wyrok ponowny wyrzekający karę ośmiomiesięczną tylko wówczas zawierałby reformacją in peius, gdyby oceniając odwołanie wprzód wniesione uważano karę ośmiomiesięczną za zbyt surową. Z uwagi atoli, że ustawowy zakres kary jest od jednego roku do lat pięciu, że przeciw oskarżonemu przemawia okoliczność obciążająca z powodu nakłaniania drugich do zbrodni, podczas gdy za nim przemawiają tylko okoliczności łagodzące zaniedbanego wychowania i dotychczasowego nieposzlakowanego życia, przyjąć należy, że kara 8 miesięcy ze względu na §. 155 u. k. nie została za wysoko wymierzona“.

Na pytanie, czy wyrok nowy skazujący oskarżonego na 8 zamiast na 5 miesięcy zawiera reformację in durius, bezsprzecznie odpowiedzieć należy twierdząco

I sąd kasacyjny nie zaprzeczył tego pytania bezwarunkowo, uznał tylko przy ocenie okoliczności obciążających i łagodzących karę surowszą za odpowiednią tj. wdał się w rozstrzygnięcie odwołania dawniej przez prokuratorję przeciw pierwszemu wyrokowi wniesionego.

Według przepisu §. 290 p. k. sąd kasacyjny w przypadku kiedy oprócz odwołania się jedna lub druga strona wniosła także zażalenie nieważności, rozstrzyga także o odwołaniu albo po załatwieniu albo równocześnie z załatwieniem zażalenia nieważności, na posiedzeniu niejawnym po wysłuchaniu prokuratorji generalnej. W danym przypadku sąd kasacyjny załatwiwszy pierwsze zażalenie nieważności przez przychylenie się do takowego rozstrzygnął także o odwołaniu się, przez orzeczenie, że takowe lubo bezprzedmiotowe stoi na przeszkodzie, aby wyrok co do kary stał się na korzyść oskarżonego prawomocnym. Jednakże orzeczenia tego nie należy tak rozumieć, jakoby skutek dawnego odwołania się prokuratorji był ten, że przepis kategoryczny §§. 290 i 293 p. k. stracił swoją moc obowiązującą dla sądu orzekającego, lecz raczej skutek ten tylko

być może, iż orzeczenie co do kary z powodu odwołania się prokuratorji nie staje się prawomocnem tj. że prokuratorji i nadal przysługuje prawo odwołania przeciw ewentualnemu orzeczeniu co do kary nowym wyrokiem wymierzonej, co by wszakże nie zachodziło, gdyby prokuratorja przeciw pierwszemu wyrokowi odwołania nie była wniosła. Przez to jednak, że sądowi orzekającemu w myśl orzeczenia kasacyjnego, przedmiotem niniejszych uwag będącego, przysługuje ma prawo wyrzeczenia przeciw oskarżonemu kary surowszej niż pierwszym wyrokiem wyrzeczonej, tenże bez kwestji znajduje się w niepomysłniejszym położeniu, niż po zapadłym pierwszym wyroku się znajdował, co oczywista nie jest zgodnem z przepisami §§. 290 i 293 p. k. i sprzeciwia się duchowi ustawy

Słusznie też obrońca przy rozprawie jawnej przed sądem kasacyjnym bronił zdania, że lubo zastrzeżenie powyższe sądu kasacyjnego co do odwołania się prokuratorji było uzasadnione, takowe jednak nie może uprawnić sądu orzekającego do wyrzeczenia wyższej kary od pierwszej, i że było rzeczą prokuratorji przeciw wymiarowi kary wnieść odwołanie, co do którego instancja powołana orzeczyć miała. Na to zauważył generalny prokurator, że każdy środek prawny polega na żaleniu się na niesłusność wyroku. Przyjmując tedy, że pierwszej instancji większej kary nałożyć nie było wolno, nie można prokuratorji państwa przyznać prawa żalenia się o to, że nie zaszła rzecz niedopuszczalna.

Przeciw tym uwagom przytoczyć należy, że środek prawny odwołania się nie jest skierowany przeciw samemu wyrokowi, lecz tylko przeciw wymiarowi kary, że więc w danym razie rozchodzi się o środek prawny, którego rozstrzygnięcie do sądu pierwszej instancji nie należy. Wyrok nowy nie może w myśl §§. 290 i 293 p. k. wykraczać przeciw status quo ante pod względem kary, a jeśli prokuratorja państwa przeciw wymiarowi tejże wnosi odwołanie, to tem nie żali się, że rzecz niedopuszczalna nie zaszła, lecz żąda, by o odwołaniu jej przysłu-

sowych. Byłoby pożądanem, aby także tym młodym a zdolnym prawnikom, którzy już wstąpili do służby rządowej i piastują posadę bezpłatną, udzielano stypendja pod warunkiem uczęszczania na ćwiczenia w seminarjach prawa, lub na wykłady przedmiotów nieobowiązkowych itp., jeżeli w siedzibie uniwersytetu mieszkają⁸⁾; innym zaś pod warunkiem napisania rozprawy naukowej, złożenia kolokwiów z przedmiotów prawniczych nieobowiązkowych itp. Tym sposobem pomoc materialna potężnieby wpłynęła na podniesienie wykształcenia naszych młodych prawników i uratowałyby przed nędzą ludzi prawdziwie zdolnych. Dotychczas wolno było udzielać stypendjum po ukończonych studjach uniwersyteckich tym, którzy już podczas

studjów mieli stypendjum i obowiązują się w ciągu roku po opuszczeniu uniwersytetu złożyć dwa egzamina ścisłe. Zważywszy atoli, iż koszt z tymi dwoma egzaminami połączony, jest stosunkowo znaczny, łatwo przyjść można do przekonania, że obecnie stypendja tego rodzaju nie są wielką pomocą dla prawników wstępujących do zawodów praktycznych po skończeniu uniwersytetu; nadto egzamina ścisłe niewiele różnią się od egzaminów rządowych, a więc nie rozszerzają znacznie zakresu wiedzy.

Ułatwienie awansu dla urzędników zasługujących na to może być urzeczywistnionem, jak wspomniałem, przez utrudnienie awansu urzędnikom niezdolnym lub w ogóle nie pełniącym służby należycie. Inne znów jest zdanie autora artykułu p. t. „Położenie młodzieży prawniczej w Galicji“, umieszczonego w numerze 41 *Gazety sądowej*

warszawskiej. Wspomniany autor podnosi z naciskiem tę okoliczność, że urzędnicy w stanie czynnym pozostający pobierają dodatek t. z. aktywalny, który przy obliczaniu emerytury nie bywa uwzględnianym, że urzędnicy starsi niechętnie opuszczają służbę, by nie utracić tego dodatku i urzędują tak długo, dopóki im starczą siły fizyczne i dopóki ich rząd cierpi. Tej okoliczności przypisuje autor powolne otwieranie się posad i daje do zrozumienia, że jest przeciwnikiem systemu dodatków aktywalnych.

Mojem zdaniem, system ten opiera się na zasadzie bardzo trafnej, a okoliczność, że urzędnik wyższy wysłużył 40 lat do emerytury wymaganych, nie powinna być uważaną jako przymus moralny lub ustawowy do ustąpienia ze służby. Wszak ci urzędnicy, jeżeli mają siły fizyczne i umysłowe, pozwalające im służbę dalej pełnić, mogą oddać

⁸⁾ Tu zaliczyłbym także odczyty naukowe, miewane w gronie kolegów i akademików.

gującem rozstrzygnięto. Za tem zapatrywaniem przemawia przepis §. 351 ust. 2. p. k. stanowiący, że przeciw wyrokowi ponownemu służą te same środki prawne, co przeciw orzeczeniu pierwszemu. Skoro ustawa w ogólności mówi o środkach prawnych, a nie tylko o skardze nieważności, nie ulega więc wątpliwości, że i przeciw wyrokowi ponownemu prokuratorja odwołanie wnieść może, o ile takowe w myśl § 283 p. k. jest dopuszczalne i o ile orzeczenie co do kary w pierwszym wyroku przez zaniechanie odwołania ze strony prokuratorji nie stało się prawomocnem.

Mimo woli nasuwa się pytanie, czy orzeczenie co do kary na niekorzyść oskarżonego także się stać może prawomocnem tak, że przeciw nowemu wyrokowi oskarżony odwołania więcej wnieść nie może. Dajmy na to, że oskarżony za pewną zbrodnię skazany i że sąd orzekający wymierzając karę nie korzystał z prawa nadzwyczajnego złagodzenia kary lub zamiany takowej, a oskarżony wniósł przeciw wyrokowi zażalenie nieważności zaniechając wniesienia odwołania. Przypuśćmy dalej, że sąd kasacyjny przychyliwszy się do zażalenia nieważności zniósł wyrok i nową nakazał rozprawę. Jeżeli więc oskarżony ponownie skazany został, a sąd orzekający albo tę samą albo niższą wymierzył karę nie korzystając atoli z prawa nadzwyczajnego złagodzenia lub zamiany takowej, zachodzi pytanie, czy oskarżonemu prócz skargi nieważności przysługuje także prawo odwołania się od kary przeciw temu ponownemu wyrokowi. Na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Nie ulega bowiem kwestji, że przepisy §§. 290 i 293 p. k. li tylko na korzyść oskarżonego ustanowionymi zostały, więc tylko na korzyść oskarżonego orzeczenie pierwszego wyroku co do kary stać się może prawomocnem, jeśli prokuratorja z przysługującego jej prawa odwołania użytku nie zrobiła; nie zaś na jego niekorzyść, gdyż sądowi pierwszej instancji surowszej kary wyrzec nie wolno. Z tego wynika, że łagodniejszą karę sąd pierwszej instancji wymierzyć może, a oskarżony może się tego domagać w drodze

odwołania w granicach §. 283 p. k. Jakkolwiek §. 293 ust. 4. p. k. wspomina tylko, że zaskarżenie nieważności przeciw ponownemu wyrokowi wnieść można z wszystkich przyczyn w § 281 p. k. wymienionych, to natomiast §. 251. p. k. stanowi, że przeciw wyrokowi ponownemu (sądu przysięgłych) służą te same środki prawne, jakie przeciw orzeczeniu pierwszemu, nie ograniczając ich tylko do skargi nieważności.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń Tryb. kasacyjnego.

1. [Do §§. 1, 9, 197 i 199 lit. a. kod. kar.] Bezskuteczne także staranie się o poświadczenie choćby prawdziwej okoliczności przez osobę, która nie miała o niej wiadomości, karać należy jako dokonaną zbrodnię starania się o fałszywe świadectwo. Powód karygodności fałszywego świadectwa leży w narażeniu pieczę państwa o wykonanie prawa, jednakże już w abstrakcyjnem jej narażeniu; a dla karygodności czynu zupełne jest obojętne, czy fałszywe świadectwo odnosi się do rozstrzygających, czy też do obojętnych okoliczności, czy te są już przez innych świadków potwierdzone, czy też dopiero mają być stwierdzone przez świadka o którego się starano. Z tą też pod warunkami § 1. k. k. o każdym w obec sądu fałszywe świadectwo składającym przyjąć należy, że ową pieczę o prawo narażać zamierzał. Nie można przytem domagać się, by równocześnie komu prywatnemu szkodę wyrządził zamierzał, taki zamiar jest według okoliczności decydującym nie dla samego czynu lecz dla wysokości kary. Ścisłe według tych znamion należy także starania się o fałszywe świadectwo w obec sądu złożony się mające ocenić, a zastosowanie tutaj §fu 9. k. k. nie jest w ustawie uzasadnione. Staranie się o fałszywe świadectwo przedstawia się według jasnego brzmienia ustawy jako dokonana zbrodnia oszustwa, a przeto zarówno jak kilka innych miejsc ustawy w obec reguły §. 9. k. k. wyjątkowe zajmuje stanowisko. — (Orz. Tr. kas. z 12. grud. 1884 l. 11.557. — Dz. rzp. min., spr. 1885 IV. 11.).

2. [Do § 27. ust. z 29 lut. 1880 r. N. 35 Dz. pr. p. przeciw zaraz. bydłec.]. — Biojąc i tłumacząc ustawę związkowo, jawnem jest, że postanowienia §. 27 pow. ust. zawsze przypuszczają „iż musi być złożoną opinja delegowanego weterynarza,“ która stwierdza słabość zwierzęcia lub podejrzenie iż takowa zachodzi; że dalej w braku tego warunku decydują postanowienia §. 15 pow. ust., o obowiązku doniesienia, zwłaszcza w obec postanowienia §. 27., że zwierzęta „które według opinji delegowanego weterynarza jako słabe lub podejrzone uważać należy, nie śmia być rzezane“ i dalszego przepisu ustępów 2 do 5., co względem „takiego rodzaju“ zwierząt zarządzić należy, przyczem ustęp 3. wyraźnie używa słów: „co do takich zwierząt“. Jednakże prócz tego dopiero co omówionego postanowienia ustawy, także na innym miejscu, mianowicie rozp. min. spr. wewn z 12. kwietnia 1880 r. N. 36 dz. pr. p. do § 27 (zapalenie śledziony) w punkcie 9. wyraźnie jest wypowiedzianem, kiedy zwierze jako podejrzone o zarazę ma być uważane, a mianowicie: „jeżeli takowe w ciągu ostatnich dni czterech wprost się stykało z zwierzętami na zapalenie śledziony choremi.“ Warunki te w danym wypadku nie zachodzą, z tą też orzeczenie trybunału, że otwarcie ścierniwa krowy przez profana przed nadejściem weterynarza uskutecznione nie stanowi karygodnej istoty czynu występku z powoł. §. 27. a względnie noweli z r. 1882, nie zawiera w sobie pomyłki prawnej, lecz jest uzasadnione w postanowieniach powoł. ust. — (Orz. Tryb. kas. z 6. grudnia 1884 r. l. 8069. — Dz. rzp. min. sprawiedl. z r. 1885. III 8.).

3. [Do §. 1. ust. z 25 maja 1883 r. N. 78. Dz. pr. p.]. Według brzmienia i po myśli §. 1. pow. ust. nie może być wątpliwem, że kwotę szkody przynajmniej 50 złr. oznaczoną dla oceny karygodności występku, nie według wartości przedmiotu z pod egzekucji usuniętego, lecz wyłącznie według owego uszczuplenia majątkowego obliczyć należy, na jakie wierzyciel przez takie usunięcie przy ściąganiu swej pretensji został wystawionym. — (Orz. Tryb. kas. z 17. listop. 1884 l. 8703 (700). — Ger. Ztg. z 1885 N. 21.).

państwu daleko większe usługi niż młodzi, którzy nie mają ani tej wiedzy, ani tej rutyny i doświadczenia, co mężowie osiwalni w pracy zawodowej. Zresztą, długoletnia ich praca powinna pociągać za sobą uznanie, a w żadnym razie nie może być powodem do *consilium abeundi*, zwłaszcza, gdy mężowie ci, zazwyczaj obarczeni rodzią, pracują i służą dalej nie w celach egoistycznych, lecz dla zapewnienia bytu rodzinie.

Zamiast myśleć o pensjonowaniu wysłużonych urzędników i wydawać pieniądze na płacenie im emerytury wysokiej, daleko potrzebniejszym jest pomnożenie posad IX, X i XI rangi, przeznaczonych dla urzędników conceptowych. Potrzeba ta daje się uczuwać także w zakresie urzędów skarbowych i administracyjnych, atoli najniezbędniejszą jest w zakresie sądownictwa.

Sprawa dopełnienia urzędów i za-

wodów prawniczych zostaje w ścisłym związku z małą liczbą sądów, i jest poniekąd jej następstwem. Niedostateczność istniejących sądów wykazał na podstawie dat statystycznych p. Ludwik Turnau w swojej broszurze p. t. „Sądownictwo w Galicji,“*) a dawniej jeszcze bezimienny autor rozprawy p. t. „W sprawie reformy sądownictwa“ (Muzeum z roku 1881⁹).

W ciągu ostatnich lat kilku otworzono kilka sądów kolejalnych i powia-

*) Podany pierwotnie w naszym piśmie w num. 21 z roku 1883. R.

⁹) Z tej ostatniej rozprawy wyjmujemy następujące pouczające cyfry:

Z pomiędzy dziesięciu sądów kolejalnych galicyjskich ośm zajmuje obszar przeszło 100 mil kwadratowych, a mianowicie: Sambor 205, Stanisławów 174, Przemyśl 171, Złoczów 158, Lwów 135, Kraków (przed otwarciem sądu obwodowego w Wadowicach) 126 i Tarnopol 122; Nowy Sącz i Rzeszów zajmują przeszło 80 mil kwadr., a Tarnów więcej jak 70 mil

wiatowych, i jest nadzieja, że jeszcze inne nowe sądy w Galicji utworzone zostaną, zwłaszcza jeżeli tylko gminy dotyczących miasteczek i odnośne rady powiatowe część kosztów na siebie przyjmą.

Z powiększeniem liczby sądów pomnożoną będzie także

kwadr. W okręgu sądu krajowego wyższego lwowskiego przypadał w r. 1881 przeciętnie jeden sąd kolejalny na 121 mil kwadr., w okręgu sądu krajowego wyż. krakowskiego na 92 5 mil kwadr., w całej zaś Przedlitawji jeden na 73 6 mil kwadr., (w Tryeście np. jeden na 34 mil kw.).

W całej Cislitawji przypadał w r. 1881 jeden sąd kolejalny na 276.582 ludności, w lwowskim okręgu na 382.353, a w krakowskim na 378.054.

Co się tyczy sądów powiatowych, było w całej Cislitawji 79 sądów pow., zajmujących więcej jak 10 mil kw., mianowicie w wiedeńskim okręgu sądu wyż. 10, w okręgu sądu wyż. w Gracu 10, w okręgu sądu wyż. w Insbroduku 15, w okręgu sądu wyż. w Zadarze 7, w Try-

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Sprawy zdrowotne.

O perjodycznych podróży lekarzy powiatowych.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 13go czerwca 1880 L. 30577.

Według ustawy z 30 kwietnia 1870 r. (Dz. u. p. L. 685 § 8 lit. c) są lekarze powiatowi obowiązani zwiedzać perjodycznie miejscowości powiatów do urzędowania im przydzielonych.

Cel tych podróży jest:

- 1) dokładne obznajomienie się lekarza ze stosunkami zdrowotnymi każdej miejscowości.
- 2) zarządzenie środków odpowiednich w celu usunięcia usterek czy to na miejscu przez lekarza, czy też przez c. k. starostwo, względnie c. k. Namiestnictwo, a
- 3) zapoznanie wyższych władz ze stosunkami zdrowotnymi za pomocą sprawozdań zdrowotnych, w których zwięźle i ściśle według jednolitego wzoru mają być stosunki zdrowotne opisane.

Starostwo poleci przeto c. k. lekarzowi powiatowemu względnie asystentowi sanitarnemu, by w każdym roku przedsiębrał zwiedzanie powiatu i zastosowywał się do załączonej instrukcji (z których jeden egzemplarz należy udzielić lekarzowi, drugi zatrzymać w aktach c. k. Starostwa). Ponieważ jest rzeczą pożądaną, by w przeciągu 3 lat lekarz dokładnie obznajomił się ze stosunkami sanitarnymi wszystkich miejscowości powiatu i z takowych Namiestnictwu zdał sprawę, przeto dzieląc powiat mniej więcej na równe 3 części należy wyznaczyć mu miejscowości, które w każdym roku ma zwiedzać.

Również należy polecić lekarzowi rządowemu, by w miejscowościach, które zwiedzać będzie z powodu tamże panującej choroby na gminnej, zbadał stosunki zdrowotne tychże jak najdokładniej i przedłożył sprawozdanie według wzoru instrukcji dla podróży perjodycznych a mianowicie tych miejscowości, które

odwiedzać będzie w czasie odpowiednim do zbadania tych stosunków i tak głównie na wiosnę i w jesieni.

Miejscowości tych nie ma lekarz więcej zwiedzać przy sposobności podróży perjodycznej.

Z końcem każdego półrocza tj. w lipcu i grudniu przedłoży Starosta w odpisie sprawozdania lekarza co do stosunków zdrowotnych tak miejscowości zwiedzanych przez niego w podróży perjodycznej jak też i przy innej sposobności, oraz poda Starosta co zarządził lekarz na miejscu w celu usunięcia tamże istniejących usterek zdrowotnych, co zostało zarządzone ze strony c. k. Starostwa, oraz wnioski co do zarządzeń wyjść mających ze strony c. k. Namiestnictwa.

Partykularze z podróży perjodycznych należy przedkładać z wyraźnym podaniem „za podróże perjodyczne“.

Sprawy przemysłowe.

Władze przemysłowe obowiązane są raźnie postępować w wypadkach karnych o świadome nadużycia marek ochronnych.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z 16. lipca 1884 L. 43 383.

W podaniu wniesionem do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych traktującym o stosunkach dotyczących się marek ochronnych w Państwie austriackim, żalono się na zbyt dużą łagodność Władz przy wykonywaniu ustawy o ochronie marek z dnia 7. grudnia 1858 Dz. u. p. Nr. 280 i to tak pod względem wymiaru kar, jakoteż ze względu na przysługujące Władzom karnym według §. 21 rzeczony ustawy prawo zarządzenia publikacji orzeczeń karnych.

Jakkolwiek nie ma powodu przypuszczać, jakoby zażalenie to w ogóle było niasadnione, to jednak spowodowało ono c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z c. k. Ministerstwem handlu zalecić Władzom przemysłowym rażne postępowanie w wypadkach karnych o świadome nadużycie marek ochronnych z tem, że należy badać dokładnie zachodzące okoliczności, i w każdym wypadku unikać postępowania takiego, iżby usprawiedliwiała

czyniony zarzut, zbyt łagodnego traktowania spraw w mowie będących.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3. lipca 1884. L. 2.703 wzywa się zatem c. k. Starostwo, aby na przyszłość zechciało stosować się ściśle do powyższych uwag i nie dało powodu do ujemyńskich spostrzeżeń przy wykonywaniu przepisów powyżej przytoczonej ustawy.

O kompetencji w sprawach stosunku roboczego, naukowego i zarobkowego.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z 29. sierpnia 1884 L. 53.388.

Z powodu zapytania, kto jest powołany do rozstrzygnięcia sporów wynikłych ze stosunku roboczego, naukowego i zarobkowego w wypadkach, jeżeli strony spór wiodące należą do stowarzyszenia nie posiadającego jeszcze Wydziału rozjemczego, oznajmiło c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości reskrytem z dnia 4. sierpnia 1884 L. 8024 co następuje: Jak wiadomo należą spory wynikłe ze stosunku roboczego, naukowego i zarobkowego, jeżeli zostały wniesione w czasie trwania tego stosunku lub przed upływem dni 30tu po tegoż rozwiązaniu, o ile znajdują zastosowanie przepisy ustawy z dnia 14. maja 1869 Nr. 63 Dz. u. p., do kompetencji Sądu przemysłowego, gdzie taki sąd istnieje, w wypadku zaś, gdy strony spór wiodące należą do stowarzyszenia, należą te spory bez ograniczenia na owe dni 30 ewentualnie do kompetencji Sądu rozjemczego dotyczącego stowarzyszenia (§. 114 lit. c i §. 122 ustawy z dnia 15. marca 1883 L. 39 dz. u. p.), natomiast w wypadkach, jeżeli strony nie należą do żadnego stowarzyszenia, do kompetencji władzy politycznej znowu jednak z ograniczeniem, że spory te zostały wszczęte w czasie trwania stosunku służbowego lub zarobkowego lub przed upływem dni 30tu po tegoż ustaniu (§. 102 alinea 2. ustawy przemysłowej z dnia 20go grudnia 1859 l. 227 dz. u. p.)

Władze polityczne przeto powołane są do dochodzenia i orzekania w sporach pomienionych w terminie oznaczonym subsydjarnie t. j. jeżeli nie zachodzi kompetencja sądu specjalnego (sądu przemysłowego, wydziału rozjemczego). Odnosi się to, jak ustawa wyraźnie nadmieniam,

liczba notariuszy, gdyż posady notarialne powinny być także ustanowione w siedzibach nowo powstających sądów powiatowych. Ale prócz tego należałoby otworzyć nowe posady notarialne w wielu takich miastach, które już notariuszy posiadają.

Przeglądając liczbę posad notarialnych, przekonamy się że w obrębie lwowskiego sądu krajowego, obejmującego 3 sądy powiat. miejsko-delegowane i 14 sądów powiatowych z ludnością 512,442 mieszkańców, jest tylko 17 notariuszów; w obwodzie trybunału

Pradze i Bernie nie było ani jednego tak rozległego sądu; we lwowskim zaś okręgu 33, a w krakowskim 4.

Sądów powiatowych, zajmujących mniej aniżeli 5 mil kw., było w całej Cislitawji 392, a w tej liczbie mieszczą się 3 sądy pow. okręgu lwowskiego i 16 krakowskiego. Podobny stosunek zachodził pod względem zaludnienia w okręgach sądów powiatowych:

przemyskiego, obejmującego 1 sąd powiatowy miejsko-delegowany i 22 sądy powiatowych, z ludnością 640.949, jest tylko 21 notariuszów; w obwodzie trybunału samborskiego, obejmującego 1 sąd delegowany i 18 sądów po-

W okręgu sądu kraj. wyż. było w r. 1881 sądów powiat. z ludnością liczącą mieszkańców

	nad 30000	od 20000 do 30000	od 10000 do 20000	niżej 10000
we Lwowie	31	69	19	1
w Krakowie	5	39	11	—
w Wiedniu	5	14	79	29
w Gracu	4	13	50	49
w Tryeście	1	4	17	4
w Insbruku	—	2	35	30
w Zadarze	—	5	7	16
w Pradze	30	87	69	8
w Bernie	14	45	32	1
w całej Przedlitaw.	90	278	319	138

Rzeczą jest widoczną, że liczba sądów kolegialnych i powiatowych w Galicji, w stosunku do przestrzeni i zaludnienia, jest za małą, a w miarę, jak nowe sądy jednej i drugiej kategorii otworzone zostaną, zwiększy się liczba posad

wiatowych z ludnością 604,584 mieszkańców, jest zaledwie 15 notariuszów; w obwodzie trybunału stanisławowskiego, obejmującym 1 sąd delegowany i 12 sądów powiatowych, z ludnością 379.717, jest tylko 11 notariuszów; w obwodzie trybunału kołomyjskiego, obejmującym 1 sąd delegowany i 8 sądów powiatowych z ludnością 324.753 mieszkańców, jest tylko sześciu notariuszów; w obwodzie trybunału tarnopolskiego obejmującym 1 sąd delegowany i 15 sądów powiatowych, z ludnością 614,348 mieszkańców, jest 15 notariuszów; w obwodzie trybunału złoczowskiego, który obejmował z końcem roku zeszłego także obwód brzeżański, ogółem 17 sądów powiatowych, i 1 miejski delegow. i ludności 592.235 mieszkańców, było 18 notariuszów.

W Galicji zachodniej stosunek był następujący:

do wypadku, jeżeli strony spór wiodące nie należą do żadnego stowarzyszenia, w myśli ustawy jednak ma to postanowienie znaleźć zastosowanie także w tym wypadku, jeżeli strony spór wiodące należą wprawdzie do stowarzyszenia, którego wydział rozjemczy jednak jeszcze się niekonstytuował lub jeżeli strony nie podają się orzeczeniu tegoż wydziału. W tych obydwu wypadkach przeto również zachodzi subsydjarna kompetencja władz politycznych do orzekania w sporach, wynikłych ze stosunku roboczego, naukowego i zarobkowego w czasie trwania tego stosunku lub przed upływem dni 30tn po onegoż rozwiązaniu.

Do powyższych wskazówek zastosować się należy w danych wypadkach.

Stosunki prawne urzędników państwowych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa i Trybunału administracyjnego*)

A. Orzeczenia Trybunału państwa.

I. Zasady ogólne.

a) Doniosłość rozporządzeń ministerjalnych.

1. Rozporządzenia przez ministerstwo ku wykonaniu ustawy wydanego Trybunał państwa nie może przyjąć za decydujące, jeżeli i o ile takowe z ustawą samą stoi w sprzeczności. — (Orz. z 27 kwiet. 1874 r. N. 51**).

*) Zbiór ten umieszczony w wydawanym przez Dra Leona Gellera w Wiedniu miesięczniku „*Centralblatt für Verwaltungspraxis*“ (dodatek do miesięcznika: „*Oesterr. Centralblatt f. d. juristische Praxis*“), w zeszytach 5. z r. b., — przekazał nam Szan. Wydawca uprzejmie do zamieszczenia w naszym piśmie jako przeznaczonem dla tych, których właśnie przedmiot ten dotyczy. Czynimy to z przyjemnością w obec żywego interesu, jaki z natury swej przedmiot ten mieć musi dla naszych Czytelników.

**) Powołane tu liczby oznaczają numery, pod którymi te orzeczenia w znanym zbiorze Hye'go są umieszczone. *Redakcja.*

b) Zastosowanie rozporządzeń.

2. Nie jest dopuszczalnem, pewne postanowienie ustawy które ministerstwo w drodze administracyjnej li tylko wyjątkowo na korzyść poszczególnej kategorii służby wydało, w drodze wyroku sędziowskiego rozszerzyć, po nad ścisłe brzmienie ustawy, także na inne kategorie służby. — (Orzec. z 29 paźdz. 1874 r. Nr. 63, z dn. 27 stycznia 1875 r. N. 66).

II. Kompetencja Trybunału państwa.

3. Orzeczenie o pretensjach natury publiczno-prawnej roszczonych przez poszczególne osobę do skarbu państwowego ogółu królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, należy, jak skoro takowe wprost z ustawy jakiejs są wywiedzione, do Trybunału państwa, nie do Tryb. administracyjnego. — (Orzec. z 15 lipca, 26 paź. 1871., 29 kwietnia 1872., 10 lipca 1874., 27 stycznia i 15 lipca 1875., 27, 28, kwiet., 20 lipca, 25, 26 paźdz. 1876., 25, 26 kwietn., 19 lipca, 24 paź., 1877., 23, 24, stycznia. 25 kwietnia, 18 lipca, 24, 25 paźdz. 1878., 22 kwiet., 24 paźdz. 1879., 19 paźdz. 1880., 17 stycz. 1881. — N. 18. 20. 25. 27. 60. 61. 66 87. 88. 108. 110. 115. 118. 120. 128. 131. 132. 139. 142. 143. 147. 150. 158. 167. 170. 175. 181 198. 199. 200. 226. 230.)

4. Do orzekania o kwestji, czy urzędnika bez przyczyny ustawowej i bez zachowania form ustawowych pensjonowano, Tryb. państw. nie jest kompetentnym. — (Orz. 23 paźdz. 1878., 19 paźdz. 1880, 19 paźd. 1881. — N. 170. 171. 225. 249).

5. (a) Gdy kwieskowany ck. urzędnik państwowy rości sobie do ck. rządu pretensję, że z ustawy należy się mu prawo być przeniesionym w stały stan spoczynku, to jest to pretensja, o której Trybunał państwa orzekać jest powołanym. (b) Podobnie rzecz się ma z pretensją o zaasynowanie wyższej płacy emerytalnej. (c) Co do obu pretensyj jednak Trybunał państwa wtenczas dopiero wydać może orzeczenie, gdy rząd takowe zaprzeczył, gdy przeto o nie spór istnieje. — (Orzec. 26 stycznia 1876 r., 18 lipca 1878. N. 97.166).

6. Trybunał państwa nigdy nie jest właściwym do ponownego rozpatrywania orzeczenia dyscyplinarnego przez władzę administracyjną przeciw urzędnikowi państwowemu wydanego. — (Orz. 24 paźdz. 1878 r., 13 lipca 1880 r. N. 170. 220).

7. Trybunał państw. nie jest powołanym, wdawać się w rozpatrywanie, czy stosownem było postępowanie władz administracyjnych przy zarządzeniach lub orzeczeniach, które według istniejących przepisów ich uznaniu są pozostawione. — (Orz. 24 kwietnia 1878 r. N. 156).

8. Tryb. państw. nie jest powołanym, do sprawdzania, czy zarządzoną przez władzę administr. odwołanie nominacji urzędnika, wyszłej poprzód od niej samej, jest zgodne z ustawą. — (Orz. 25 kwietnia 1878. N. 157).

9. Tryb. państw. nie jest powołanym do ponownego rozpatrywania orzeczenia dyscyplinarnego przez władzę administracyjną przeciw ck. urzędnikowi lub słudze wydanego, lub dochodzenia czy też do wydania onegoż była właściwą. — (Orz. 24 paźd. 1878, 13 lipca 1880 r. N. 170. 220. [p. powyżej pod 6.]).

10. (a.) Prawo, że urzędy publiczne wszystkim obywatelom anstryjackim zarówno są przystępne, jest istotnie prawem politycznem, przez konstytucję poręczonem, a przeto Tryb. państw. kompetentnym do orzekania, czy prawo to pewnem zarządzeniem władzy administracyjnej zostało naruszone; natomiast (b.) nie jest on powołanym do rozpatrywania, czy toż samo zarządzenie administracyjne jest prawem także w stosunku do pewnej ustawy krajowej nadzór szkolny urządzającej. (c.) Przeto, że ustawami zasadniczymi poręczono wszystkim obywatelom austr. równy przystęp do urzędów publicznych, wyrzeczono tylko uzdolenie wszystkich klas obywateli austr. do osiągnięcia urzędów publicznych, bynajmniej zaś prawa tychże, iżby pod pewnemi przypuszczeniami musieli na pewien urząd publiczny być mianowani, lub na takowym zatwierdzeni. — (Orz. 18. lipca 1878., 24 kwietnia 1882. N. 165. 255).

11. (a.) Tryb. państwa istotnie jest powołanym do wydania wyroku o wcieleniu

okręg sądu koleg.	sądów deleg. i pow.	mieszkańców.	notar.
w Krakowie	(2+13)=15	447,030	17
w Wadowicach	(1+11)=12	325,096	12
w Tarnowie	(1+10)=11	416,254	13
w Nowym-Sączu	(1+10)=11	355,437	10
w Rzeszowie	(1+12)=13	340,000	13

Z porównania powyższego¹⁰⁾ widzimy, że stosunek liczb notarjuszów do liczby ludności jest bardzo rozmaitym; tak np. w okręgu lwowskiego sądu krajowego wypada 1 notarjusz na 30.000, w okręgu sądu obwodowego samborskiego 1 na 40.000, w okręgu sądu krajowego krakowskiego 1 na 26.000, w okręgu sądu obwodowego wadowickiego 1 na 27.000, w okręgu sądu obwodowego tarnowskiego 1 na 32 tysiące mieszkańców, biorąc tylko cyfry okrągłe.

Szczególnie we wschodniej Galicji liczba notarjuszów jest nader mała.

¹⁰⁾ Cyfry powyższe podaje podług szematyzmu galicyjskiego rządowego za r. 1884

Miasto Lwów, mające 109,746 mieszkańców, posiadające nadto powiat sądowy z ludnością 41,724 dusz, razem 151,470, — będące zresztą stolicą kraju, ma tylko sześć posad systemizowanych. Tożsamo w wielu miastach prowincjonalnych, a szczególnie w niektórych siedzibach sądów kolegialnych, snadnie możnaby pomnożyć liczbę notarjuszów i ustanowić zarazem posady w siedzibie tych sądów powiatowych, gdzie notarjuszów nie ma jeszcze. W Galicji zachodniej stosunek jest więcej wyrównany, wszelako i tu możnaby gdzieśniedzie dodać nowe posady notarjalne. Tak np. w Krakowie, siedzibie tyłu władz, mieście liczącem 66,095 mieszkańców (ludność w okręgu sądu miejskiego delegowanego wynosi 36,635, razem 92,830 dusz) systemizowano zaledwie cztery posady notarjalne. W Tarnowie, gdzie ruch budowlany jest bar

dzo znaczny, a sąd powiatowy delegowany miejski obejmuje 69,574 ludności jest tylko dwóch notarjuszów, podczas gdy w nędznych mieścinach¹¹⁾, w siedzibach sądów powiatowych małych, mających ludność biedną, istnieje jeden notarjusz. Mając równość na względzie należałoby pomnożyć posady notarjalne w miastach ludniejszych, w niektórych przynajmniej siedzibach trybunałów i największych sądów powiatowych. Tym sposobem otworzyłaby się naszej młodzieży spora liczba posad, a część kandydatów sądownictwa, narzekających słusznie na brak awansu, znalazłaby karierę w notarjacie, co znów przyczyniłoby się do przerzedzenia liczby auskultantów sądowych i poprawiłoby stosunki w sądownictwie zachodzące. (C. d. n.)

¹¹⁾ Powiaty sąd. : skawiński (15 263 dusz), dobezycki (22,222 m), mają po jednym notarjuszu.

urzędnika państwowego do każdorazowego stanu konkretnego, przez władze admin. zarządzonym lecz rzekomo nie odpowiednim istniejącym ustawom. (b) Tryb. państw nie jest właściwym, wdawać się w rozpatrywanie posunięć urzędników przez władze admin. zarządzonych i rzekomego nie należytego uwzględnienia przytem dawnych stosunków rangi poszczególnych urzędników.— (Orz. 18 lipca 1878, 19 paźd. 1880.— N. 167. 226).

12. Tryb. pañ. nie jest kompetentnym do wydania orzeczenia, czy pensja wdowie po urzędniku państwowym przez właściwe władze administracyjne z funduszków państwowych przyznana, da się z ustawy usprawiedliwić.— (Orz. 13 lipca 1880 r. N. 220).

13. Posunięcie urzędnika lub sługi państwowego na wyższą posadę służbową swobodnemu uznaniu władzy przełożonej jest pozostawione, a ocenienie zaniechania onegoż nigdy do kompetencji Tryb. państw. nie należy.— (Orz. 18. lipca 1878, 19 paźd. 1880.— N. 167. 226).

III. Legitymacja.

14. Przesłanie prawne majątkowe, jakie ck. urzędnik skarbowy, który niegdyś w związku służbowym krajów kr. węgierskich pozostawał, a później przeszedł do służby w królestwach i krajach w Radzie pañ. reprezentowanych, z owego poprzedniego stosunku służbowego wywodzi, przeciw ck. rządowi krajów na ostatku wyrażonych nie mogą być dochodzone.— (Orz. 29 kwietnia 1872 r. N. 25).

IV. Skutek prawomocnego rozstrzygnięcia.

15. Zarzut sprawy osądzonej (exceptio rei judicatae) li tylko na wyroku sądowym w tej samej sprawie już zapadłym, nie zaś także na poprzedniej decyzji administracyjnej może być opartym. (Orz. 23 stycz. 1878 r. N. 147).

16. Odrzucenie skargi lub zażalenia przez Trybunał sądowy li tylko z formalnego powodu, w szczególności także z powodu zaniedbania terminu zawitego do ich wniesienia, nie można uważać za osądzenie sprawy (res judicata).— (Orz. 18 stycz. 1881 r. N. 231).

V. Ranga służbowa, stopień płacy, klasa dyet.

17. Rangę służbową, którą urzędnik raz już uzyskał, jak też klasę dyet, która mu z mocy nadanego urzędu państwowego przysługuje, nie może on przeto tracić, że bez własnego żądania i bez własnego przewinienia z urzędu na posadę służbową o wyższej klasie dyet zostaje przeniesionym — (Orz. 31. paźd. 1874 r., 30 kwiet., 27 paźd. 1875 r., 27 stycz. 27 kwiet., 1876 r.— N. 65. 73. 92. 99. 100. 107).

18. Tem, że funkcyjnarjuszowi publicznemu przyznano uprawnienie, czasowo mianowicie na czas zajęcia w pewnej służbie, noszenia uniformy urzędnika państwowego pewnej klasy dyet, nie nadano mu jeszcze teje klasy dyet samej i rangi służbowej teje odpowiadającej.— (Orzec. 28 stycznia 1875 r. N. 69)

19. (a) Przez przejście w związek służbowy król. węgierski c. k. urzędnik państwowy nie stracił swej uzyskanej rangi służbowej i innych korzyści zajmowanego przez się stanowiska urzędowego, ma przeto do nich prawo po swym powrocie do cislajtańskiej służby państwowej. (b) Przepis, że

urzędnikowi li tylko dyety (tj. pobór dyet) odpowiednie stanowisku służbowemu, jakie rzeczywiście zajmuje, się należą, nie wzrusza zasad co do rangi służbowej i klasy dyet teje odpowiedniej.— (Orz. 30 kwiet. 3 maja, 15 lipca, 27 paźd. 1875 r., 27 stycz., 27 kwietn. 1876 r., 22 kwiet. 1881 r. N. 73. 79. 82. 87. 92. 99. 100. 107. 238). (C. d. n).

SPRAWY KOLEJOWE.

Zniżenie cen jazdy dla nauczycieli na kolejach skarbowych.

Wiener Zty. donosi: C. k. generalna dyrekcja austriackich kolei państwowych, skutkiem inicjatywy morawskiego związku pedagogicznego, który prosił o 50-procentowe zniżenia biletów jazdy, powzięła uchwałę, zasługującą na uwagę szerokich kół nauczycielskich. Powiedziano w niej, iż ustanowiona reskryptem Jego Ekscelencji p. Ministra handlu z d. 22. maja norma co do pewnych ułatwień dla podróżujących kolejami skarbowymi czynnych c. k. urzędników odnosi się w pełnej mierze przedewszystkiem do nauczycieli i profesorów, zatrudnionych przy c. k. państwowych zakładach naukowych. Co się zaś tyczy sił nauczycielskich, zajętych przy krajowych, komunalnych i prywatnych szkołach, to wprawdzie rozszerze nie lub analogiczne zastosowanie do nich pomienionej normy według wydanej w tej mierze zasadniczej decyzji p. Ministra handlu nie może mieć miejsca, jednakże na odnośne podanie wydziału centralnego wyżej wzmiankowanego związku pedagogicznego o tyle uczyniono także zadość w tym kierunku, iż w ogóle nauczycielom szkół ludowych, średnich i wyższych, za zwykłym podaniem, potwierdzonem przez odnośnych kierowników szkolnych, przyznano 50-procentowe zniżenie kosztów jazdy na pojedyncze podróże, wszystkimi linjami austriackich kolei państwowych. Do przyznawania zniżonych cen jazdy są, obok dyrekcji generalnej, upoważnione także te dyrekcje kolejowe, w których obrębie zamieszkują petenci.

W obec tego pozostaje nam tylko ponowić prośbę naszą do Zarządów kolei prywatnych w poprzednim numerze zanieśioną o zastosowanie ułatwień urzędnikom rządowym i nauczycielom na kolejach skarbowych przyznanych, także na swych linjach i to dla wszelkich kategorii urzędników rządowych i autonomicznych

Projekt ustawy o zrównaniu urzędników kolei skarbowych z urzędnikami państwowymi.

Z wiarygodnego źródła dowiaduje się *Beamten-Zeitung*, że Ministerstwo handlu przygotowuje do najbliższej sesji Rady państwa projekt ustawy, który ma w tym kierunku uregulować niejasne dotychczas stanowisko urzędników kolei państwowych, iż funkcyjnarjusze ci zostaną zupełnie zrównani z publicznymi urzędnikami państwowymi, przyczem żadnej nie nlegną zmianie stosunki pensyjne w tych wypadkach, gdzie statut kolejowy zapewnia urzędnikom dróg

żelaznych lepsze korzyści. Z tego też powodu przyjęte od towarzystw prywatnych fundusze pensyjne mają być wyłącznie zarezerwowane i administrowane w interesie rzęczonych urzędników.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Międzynarodowy kongres dla prawa handlowego w Antwerpii otwarty zostanie d. 27 września. W kongresie weźmie udział 21 członków mianowanych w tym celu przez króla Belgów, tudzież oficjalni delegaci różnych państw i stowarzyszeń. Kongres rozpada się na dwie sekcje: Sekcję I. dla prawa morskiego i sekcję II. dla prawa wekslowego. Głównym celem kongresu jest ujednostajenie o ile możności stosunków handlowych wszystkich krajów, ewentualnie obraly, jakimi środkami dalby się osiągnąć cel powyższy.

Termomikrofon dr. Ochorowicza

Po zamknięciu wystawy warszawskiej, na której wynalazek dr. Ochorowicza odznaczony został złotym medalem, wynalazca postanowił przedłużyć interesujące doświadczenia swoje w Warszawie i zarządził dalsze próby w sali resursy obywatelskiej, gdzie codziennie wieczorem odbywać się one miały przez tydzień. Na pierwszej próbie dr. Ochorowicz w jasnym i treściwym wykładzie zapoznał zebranych z dotychczasowymi doświadczeniami nad przesyłaniem głosu ludzkiego i dźwięków muzyki na odległości, bez potrzeby słuchania z aparatem do ucha przyłożonem. Różnica pomiędzy termomikrofonem, a innymi telefonami i mikrofonami właśnie na tem polega, że aparat ten chwytą i oddaje wszelkie głosy na dowolną odległość, nie przekraczającą jedynie pewnych ogólnych akustycznych granic. Nie potrzeba mianowicie aparatu tego zbliżać koniecznie do ust lub instrumentu, ażeby spiew i muzyka po drucie przechodziły z jednej stacji na drugą i słyszalnie rozlegały się z receptora, t. j. z przyrządu głos wydającego.

Nazwa „termomikrofonu“ powstała ztąd, iż prócz elektryczności, będącej podstawową siłą działania aparatu naszego ziomka, do wywołania a raczej odtwarzania dźwięków w nim potrzebną jest jeszcze pewna ilość ciepła, wydobywanego za pomocą stałego prądu elektrycznego, który się uzyskuje z baterji o dziesięciu elementach, używanych przy telegraficznych aparatach.

Lichy skrzypek, lub spiewak nie powinien się popisować za pośrednictwem termomikrofonu Ochorowicza, jeżeli niechce być wygwizdanym; a gwizdanie, jako z pojedynczych i jednolitych tonów złożone, należy do najwyższych popisów aparatu

Uprzejmy wynalazca w całym szeregu nader zajmujących doświadczeń, wykazywał użyteczność i naturę swojego przyrządu. Termomikrofon, według sprawozławy *Gaz. Polskiej*, wybornie powtarzał cały koncert o urozmaiconym programie, wykonany przez różnych solistów na stacji nadawczej. Najlepiej dochodziły dźwięki harmoniki ręcznej, skrzypiec, trąbki, klarynetu i fisharmonji. Najtrudniejszym dotychczas do transmisji, okazał się dźwięk fortepianu, chociaż i pod tym względem zauważano różnicę na korzyść, w porównaniu z działaniem aparatu na wystawie przemysłowo-rolniczej.

Że ciepło jest warunkiem koniecznym przy działaniu termomikrofonu Ochorowicza, przekotać się łatwo, rozłączywszy na chwilę aparatu

z przewodnikiem drutowym i założywszy go napowrót, albo przerwawszy na jakiś czas prąd stały; dopóki się przyrząd skutkiem działania prądu elektrycznego nie zagrzeje, dopóty funkcjonować nie może; trwa to wprawdzie krótko, jakich kilkanaście lub kilkadziesiąt sekund.

W wynalazkach Huguesa, Machalskiego, Walli i innych, przy odtwarzaniu głosu zachodził zawsze szkopol, trudny do pokonania, iż natężenie i siła osiągać się dała tylko kosztem jego czystości. Im głośniejszy aparat działał, tem chryplwsze, bardziej zamazane i niewyraźne wydawał dźwięki. Termomikrofon Ochowicza i pod tym względem stanął wyżej ponad wszystkimi poprzedniami; nie tylko, że oddaje wyraźnie głos wszelkiego natężenia, ale nie zmienia prawie jego charakteru, jego barwy. Ma przytem szczególną własność wykazywania pewnych braków lub uchybień głosu czy instrumentu, wszelkie wady intonacji lub emisji powietrza wydawnia.

Głos skrzypców, przechodząc przez termomikrofon, nabiera jakiegoś fletowego brzmienia, rzecz można, iż zyskuje na tem uszlachetnieniu, nie slychać w nim bowiem owego za dzierania i tarcia smyczka o struny. Zmiana tego charakteru zależna jest od odległości między instrumentami a aparatem. Im większą jest ta odległość, tem mniej swego charakteru traci głos skrzypcowy.

Doświadczenia z głosem ludzkim powiodły się również wybornie. P. Ochowicz z rozmaitych punktów sali wymawiał liczby, które pomocnik jego powtarzał przez aparat, na dźwięk pochwytności głosu przez termomikrofon. Toż samo było z szeptem, zaledwie dosłyszalnym dla zgromadzonych słuchaczy, który mimo to dochodził do przeciwległej stacji wyraźnie i zrozumiale Arja torreadora z *Carmen*, przy towarzyszeniu fortepianu, deklamacja bajki Krasickiego, wreszcie kwartet (trąbka, klarnet, skrzypce i fortepian), dochodziły z zadziwiającym efektem do uszu słuchaczy, zapełniających całą salę.

P. Ochowicz zakończył swoje doświadczenia podziękowaniem prasie za bezinteresowne a tak gorące poparcie jego wynalazku, zebrani zaś odpowiedzieli mu oklaskiem pełnego uznania i serdecznym uściskiem ręki.

Po skończeniu wykładu, na wniosek p. Feliksa Fryzego, redaktora *Kurjera Por.* wynalazca spróbował jeszcze jednego eksperymentu, może ze wszystkich najbardziej zajmującego. Chodziło o to, czy na tle gwarów i śmiechów będzie słyszany głos mowcy, i czy termomikrofon mógłby służyć jako łącznik prywatnego gabinetu z salą posiedzeń, lub aulą parlamentu. Pokazało się, iż aparat wybornie przenosił głos mowcy i szmery, u myślnie wywoływane na stacji nadawczej.

O praktycznym zastosowaniu wynalazku dr. Ochowicza dziś jeszcze nie da się orzecnie stanowczego, w każdym razie jest znakomitym w swoim rodzaju pomysłem i zaszczyt przynosi wynalazcy. *Gaz. Lw.*

O nowych trzęsieniach ziemi w Indiach wschodnich, donoszą depesze dzienników angielskich. Tym razem nawiedzona została niemi kraina Bengalu. Liczba ofiar wynosi przeszło 200. W Govindpore, w czasie odbywającego się właśnie jarmarku, runął skutkiem trzęsienia meczet i mnóstwo mahometan znalazło śmierć pod gruzami tej olbrzymiej budowli.

Miljonerka. Dnia 13 b m., odbył się w Moskwie, jak donoszą dzienniki miejscowe,

pogrzeb wdowy Trofimowiczowej, właścicielki nieruchomości. Mąż nieboszczki był inżynierem w ministerjum komunikacji i pomocnikiem znanego swego czasu hr. Kleinmichla, przy budowie kolei żelaznej Mikołajewskiej. Zmarła żyła nadzwyczaj skromnie i zdawało się, iż żyje w wielkim niedostatku; tymczasem po śmierci znaleziono u niej około 24 pudów srebra, złota i klejnotów, które oceniono w przybliżeniu na 10,000,000 rubli. Trofimowiczowa zmarła mając przeszło 100 lat; trumnę jej odprowadziły dwie córki, jedyne spadkobierczynie, liczące każda po lat 70. Ilość pieniędzy i papierów wartościowych, pozostawionych przez nieboszczkę, jest jeszcze niewiadoma.

O olbrzymim spadku, pozostałym po ś. p. Ksawerym Rozwadowskim, wynoszącym sto dziesięć milionów rubli w gotowiznie, *Moskowskija Wiedomosti* piszą co następuje: Oficer pułku pawłowskiego. Zawadzki, posłał był za granicę pełnomocnika dla odbioru rzezonego spadku, znajdującego się we Francji, Anglii i Ameryce, lecz ponieważ nie mógł udowodnić swego pokrewieństwa ze zmarłym Rozwadowskim, nie przeto nie uzyskał. Obecnie prawowici spadkobiercy i krewni nieboszczki, Edward i Fabian Rozwadowscy, zebrawszy wszystkie dokumenta, świadczące o ich pokrewieństwie i prawach do otrzymania spadku, wysyłają za granicę swoich pełnomocników, p. Bielajewa i awokata przysięgłego Zwiedzoczetowa, ażeby ci wystarali się o wydanie pozostałych po ś. p. Rozwadowskim kapitałów. Pełnomocnikom owym zaręczono 25 proc., to jest każdemu po 12,500,000 rubli. Rozwadowski zmarł w kwietniu 1883 roku.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 5. Sierpnia 1885 r.)

Opróżnione posady. Adjunkta przy sądzie pow. Podgórze, podania do Prezydium s. kr. w Krakowie do 16 sierpnia r. b. (170).

Mianowania: Jan Winnicki asystent rachunk. w Namiestnictwie, oficjałem rachunk. tamże. — Jan Tomaszewski praktykant rachunk. w Namiestnictwie; asystentem tamże. — Izidor dr. Zotta radca wyższ. s. kr. w Czerniowcach, prezydentem s. obw. w Suczawie. — Dr. Władysław Chrzaszczyński auskultant, adjunktem s. pow. bez stałego miejsca służbowego w okręgu wyższ. s. kr. krakowskiego. — Fr. Michalski, Zygmunt Zieliński i Karol Wojciechowski, praktykanci budownictwa adjunktami budownictwa w Namiestnictwie.

Przeniesienia. Komisarze pow. Józef Wołoszyński z Wadowic do Niska, Józef Harsymowicz z Niska do Wadowic, Mieczysław Aleksandrowicz z Gródka do Wadowic, i Władysław Towarnicki z Dobromila do Gródka. — **Koncepsiści Namiestnictwa:** Mirosław Szeligowski z Wadowic do Namiestnictwa, Michał Majkut z Buczacza do Zbaraża i Mikołaj Pokiński ze Zbaraża do Dobromila.

Wyszczególnienia. Roman Malinowski, naczelnik urzędów pomocn. s. obw. w Wadowicach, złoty krzyż z koroną. — Wacław Breitenberg, dyrektor rachunk. Namiestnictwa, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dla pp. adwokatów.

Doktor praw, kandydat adwokatury z kilkoletnią praktyką sądową, adwokacką i administracyjną, poszukuje od września b. r. umieszczenia w kancelarji adwokackiej w Krakowie lub na prowincji. Posiada chlubne świadectwa z większych kancelaryj adwokackich we Lwowie.

Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adresem Dr. W. S. post. r. Rzeszów, lub do Administracji tego pisma. 1 — 3

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we LWOWIE:

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA.“

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych wydanie stereotypowe ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek **Prof. Dra A. Małeckiego.**

Cena 4 tomów zbrozur. 4 złr. 60 ct., w oprawie w płótno 5. złr., ze złotymi wyciskami 6 złr. 60 ct., z przesyłką pocztową o 40 ct. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr. 30 ct. przy odbiorze tomu Igo i IIgo, resztę przy odbiorze tomu IIIgo i IVgo.

Oprócz powyższego wydania, znajduje się również edycja poprzednia w 6ciu tomach za 10 złr. 80 ct., w oprawie w płótno angielskie ze złotymi wyciskami 13 złr. 80 ct. 3 — 5

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma: „Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“, obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe bióro w Wiedniu, Śródmieście I. Renngasse 13. 2—5